

Wpuść Mnie

happysad

Wpuść mnie,
na całe miasto, z całych sił - wołam,
wpuść mnie,
wpuść mnie, bo skonam.

Samotny domek na wzgórzu, lekko się błyszczący w świetle dnia,
Cieniutką ścieżką do wnętrza,
niejeden by pragnął,
niejeden by chciał.
I kuszą przycięte trawniki,
puszyste mchy i róży kwiat.
Dosięgnąć jednak dzwonka
nie bardzo mogę, nie bardzo się da,
nie bardzo mogę, nie bardzo się da,
nie bardzo mogę, nie bardzo się da.

Wpuść mnie,
na całe miasto, z całych sił - wołam,
wpuść mnie,
wpuść mnie, bo skonam.
Przecież na piętrze, licho światło się tli,
jak kot będą czekał uchylonych okien czy drzwi.

I próżno tu szukać alarmów, niespodzianek czy złego psa,
do środka, do ciepła, do sieni
nie bardzo mogę, nie bardzo się da,
nie bardzo mogę, nie bardzo się da.

Wpuść mnie,
na całe miasto, z całych sił - wołam,
wpuść mnie,
wpuść mnie, bo skonam.
Przecież na piętrze licho światło się tli
jak kot będą czekał uchylonych okien czy drzwi.

Wpuść mnie
na całe miasto, z całych sił - wołam
wpuść mnie
wpuść mnie bo skonam
przecież na piętrze licho światło się tli
jak kot będą czekał uchylonych okien czy drzwi